

Za mało anestezjologów

25 marca 2022

Potrzeba więcej specjalistów, aparatury medycznej i łóżek – wynika z kontroli NIK na oddziałach anestezjologii i intensywnej terapii oraz na blokach operacyjnych w województwie podkarpackim.

Jak informuje portal Pulshr.pl, zgodnie ze standardami w dziedzinie AiIT, liczba łóżek na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii powinna stanowić co najmniej 2 procent ogólnej liczby łóżek w szpitalu. Z ustaleń Najwyższej Izby Kontroli wynika, że wymaganą liczbę specjalistów anestezjologii i intensywnej terapii (AiIT) zatrudniano jedynie w połowie z ośmiu badanych placówek w województwie podkarpackim. W większości szpitali stwierdzono niezgodne z obowiązującymi standardami przypadki, w których jeden lekarz w tym samym czasie znieczulał dwóch pacjentów, albo pozostawiał bez opieki chorych na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii, by znieczulić pacjenta na bloku operacyjnym. Niepokojące są także dane dotyczące lekarzy anestezjologów, którzy na OAiIT i na blokach operacyjnych pracowali nawet kilka dni bez przerwy.

W skrajnym przypadku lekarz zatrudniony na kontrakcie pracował nieprzerwanie przez 288 godzin, czyli 12 dób. Pracował i dyżurował na zmianę w szpitalnym oddziale ratunkowym (SOR), na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii oraz w karetce reanimacyjnej. W podobnej sytuacji znaleźli się także lekarze anestezjolodzy w czterech innych szpitalach – Strzyżowie, Tarnobrzegu, Mielcu i Leżajsku. W niektórych przypadkach pracowali bez przerwy od 78 do 152 godzin, co zdaniem NIK mogło negatywnie wpływać na jakość wykonywanych przez nich zadań oraz stwarzać zagrożenie dla pacjentów i dla samych lekarzy.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)